№ 37. Czwartek 14. Lutego 1861. Rok wydania 51.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z poczta kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Po upływie terminu konkursu, rozpisanego obwieszczeniem z 9. listopada 1860 l. 57032 było z początkiem bieżącego roku szkolnego do obsadzenia z funduszu stypendyalnego 14 stypendyów po 210 zł. i 14 stypendyów po 157 zł. 50 c., między temi 10 dla szlachty a 18 dla nieszlachty.

Z tych stypendyów przeznaczone były 3 po 210 zł. w. a. i 3 po 157 zł. 50 c. w. a. z fundacyi Głowińskiego dla szlachty; 9 stypendyów po 210 zł. i 5 po 157 zł. 50 c. z fundacyi Głowińskiego dla nieszlachty; 1 stypendyum na 210 zł. i 1 na 157 zł. 50 c. z fundacyi Potockiego dla szlachty; 1 stypendyum na 157 zł. 50 c. w. a. z fundacyi Zawadzkiego dla szlachty; 1 stypendyum na 210 zł. z fundacyi Russiana dla szlachty; 1 stypendyum na 157 zł. 50 c. z fundacyi Matkowskiego dla szlachty; 2 stypendya po 157 zł. 50 c. z fundacyi zakordonowej dla nieszlachty i jedno stypendyum z fundacyi Arcyksięcia Karola Ludwika, — zaś rozpisane rzeczonem obwieszczeniem trzy stypendya po 210 zł. w. a., a mianowicie dwa stypendya dla szlachty a jedno dla nieszlachty z fundacyi Głowińskiego, pozostawione zostały stypendystom, którzy je dotąd pobierali, na ich prośbę dla osiągnięcia stopnia doktoratu praw, na mocy istniejących przepisów jeszcze na rok szkolny $18^{60}/_{61}$, zaczem nowe obsadzenie ich nastąpi dopiero na rok szkolny $18^{61}/_{62}$, a natomiast opróżniło się w tym czasie i zostało obsadzone 1 stypendyum na 157 zł. 50 c. z fundacyi Głowińskiego dla szlachty.

Nadto przyrosło zacząwszy od bieżącego roku szkolnego 10 stypendyów w rocznej kwocie 157 zł. 50 c. z fundacyi Głowińskiego, które od roku 1858 były zawieszone dla niedostatecznego funduszu tej fundacyi stypendyalnej, a z których 4 przeznaczonych jest dla szlachty a 6 dla nieszlachty. — W ogóle więc było 14 stypendyów dla szlachty a 24 dla nieszlachty do obsadzenia.

Ubiegało się o te stypendya 446 kompetentów, z których 68 wykazało się szlachectwem.

Pomiędzy kompetentami było 246 uczniów gimnazyalnych, 102 słuchaczów praw, 28 słuchaczy wydziału medycznego i filozoficznego, 65 uczniów szkół realnych i techników, a zresztą uczniowie innych zakładów naukowych.

Opróżnione stypendya otrzymali następujący kompetenci:

I. Ze względu na udowodnione pochodzenie z familii fundatora Samuela Rocha Głowińskiego i na wykazane szlachectwo:

1) Posunięty został uczeń 4. klasy gimnazyum brzeżańskiego *Ludomir Kluczyński*, syn pobierającego małą płacę urzędnika publicznego z 6 dzieci — za ściągnięciem pobieranego dotąd stypendyum w kwocie 157 zł. 50 c. wal. austr. na wyższe stypendyum w kwocie 210 zł. w. a. z fundacyi Głowińskiego, a

2) stypendya z tej samej fundacyi w rocznej kwocie 157 zł. 50 c. w. a. otrzymali:

a) Janiszewski Michał, uczeń I. klasy lwowskiego II. wyższego gimnazyum, syn byłego dzierżawcy dóbr;

b) Obmiński Konstanty, uczeń I. klasy gimnazyum przemyskiego, syn prywatnego urzędnika z 5 dzieci, i

c) Obmiński Floryan, uczeń I. klasy gimnazyum stanisławowskiego, syn dyurnisty, który ma 7 dzieci.

II. Ze względu na pochodzenie z familii fundatora Samuela Rocha Głowińskiego ale bez wykazania szlachectwa otrzymali stypendya z fundacyi Głowińskiego dla nieszlachty:

1) *Nowakowski August*, jurysta na IV. roku we Lwowie, syn urzędnika publicznego, stypendyum na 210 zł. w. a. rocznie.

2. *Komarnicki Tadeusz*, uczeń IV. klasy gimnazyum rzeszowskiego, celujący wzorowym postępem w naukach, syn lekarza prywatnego — stypendyum w rocznej kwocie 157 zł. 50 c. w. a.

III. Dwa stypendya szlacheckie po 210 zł. w. a., z których 1 przypada na fundacyę Potockiego a 1 na fundacyę Russiana, otrzymali w drodze awansu następujący uczniowie, którzy pobierali dotąd stypendya szlacheckie po 157 zł. 50 c. w. a., i przedłożyli celujące świadectwa tak co do postępu w naukach jak i zachowania się, a mianowicie:

1) *Skowroński Zygmunt*, słuchacz praw na 4. roku we Lwowie, syn byłego ubogiego urzędnika prywatnego, i

2) *Lipczyński Józef*, technik we Lwowie, syn niezamożnego dzierżawcy dóbr, który ma 7 dzieci.

IV. Opróżnione przez awans, jako też pierwotnie po odtrąceniu nadanych od I. stypendya po 157 zł. 50 c. w. a. dla szlachty, z których 7 przypada na fundacyę Głowińskiego, 2 na fundacyę Zawadzkiego, 1 na fundacyę Potockiego a 1 na fundacyę Matkowskiego, otrzymali z uwzględnieniem większego ubóstwa i pomyślniejszego postępu w naukach następujący kompetenci:

1) *Zubrzycki Kornel*, uczeń VI. klasy gimnazyum przemyskiego, syn niezamożnego gr. k. plebana, który ma 9 dzieci.

2) *Hordyński Andrzej*, słuchacz medycyny na 4. roku w Krakowie, sierota.

3) *Romer Zygmunt*, uczeń II. klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, syn ubogiej wdowy po urzędniku, która pobiera małą płacę z łaski.

4) *Przysiecki Witold*, uczeń III. klasy gimnazyum stanisławowskiego, syn urzędnika prywatnego, który ma 6 dzieci.

5) *Uruski Ludwik*, słuchacz praw na I. roku, syn ubogiego urzędnika prywatnego, który ma 4 dzieci.

6) *Ortyński Antoni*, słuchacz praw na II. roku, syn ubogiego urzędnika publicznego o małej płacy.

7) *Zbierzchowski Władysław*, uczeń 5. klasy gimnazyum samborskiego, syn ubogiego kancelisty, który ma 4 dzieci.

8) *Korczyński Jan*, uczeń 5. klasy gimnazyum brzeżańskiego, sierota, za ściągnięciem stypendyum, które pobierał dotąd z fundacyi Załchockiego na 105 zł. w. a.

9) *Romer Gustaw*, uczeń 6. klasy krakowskiego wyższego gimnazyum, syn zubożałego właściciela dóbr, który ma 6 dzieci.

10) *Rudnicki Konstanty*, słuchacz praw na I. roku we Lwowie, syn urzędnika prywatnego, który ma 7 dzieci.

11) *Gerstmann Jan*, uczeń 3. klasy wyższych szkół realnych we Lwowie, syn urzędnika publicznego o małej płacy, który ma 6 dzieci.

V. Z nieszlacheckich kompetentów posunięci zostali po obsadzeniu jednego stypendyum na 210 zł. w. a. ad II. — siedmiu następujących uczniów za ściągnięciem pobieranych dotąd stypendyów w rocznej kwocie 157 zł. 50 c. w. a. na wyższe stypendya po 210 zł. w. a. z fundacyi Głowińskiego dla nieszlachty.

1) *Żukotyński Piotr*, słuchacz praw na II. roku we Lwowie, syn pensyonowanego, ubogiego kancelisty miejskiego.

2) *Wołoszyński Józef*, słuchacz praw na IV. roku we Lwowie, sierota.

3) *Orłowski Józef*, medycynier na IV. roku w Krakowie, syn pensyonowanego urzędnika, który ma liczną familię.

4) *Neusser Gustaw*, medycynier na I. roku w Wiedniu, syn wdowy po lekarzu, która ma 3 dzieci.

5) *Rasiewicz Leonhard*, słuchacz praw na 2. roku we Lwowie, sierota.

6) *Frank Władysław*, słuchacz praw na 1. roku we Lwowie, syn urzędnika kameralnego o małej płacy, który ma 4 dzieci.

7) *Hild Jan*, słuchacz praw na 1. roku we Lwowie, którego matka wdowa po komisarzu dóbr, żyje tylko z pracy ręcznej i ma 7 dzieci.

VI. Opróżnione tym sposobem awansem ad V. siedm stypendyów, jako też opróżnione pierwotnie 14 stypendyów, a po odtrąceniu obsadzonego ad II. 13 — razem przeto 20 stypendyów w rocznej kwocie 157 zł. 50 c. w. a., z których 14 stypendyów przypada na fundacyę Głowińskiego, 5 na fundacyę zakordonową, a 1 na fundacyę Arcyksięcia Karola Ludwika, otrzymali następujący kompetenci, godni uwzględnienia tak dla wzorowego postępu w naukach i nienagannego postępowania, jako też dla swego ubóstwa, a mianowicie:

a) z fundacyi Głowińskiego:

1) *Machalski Maurycy*, słuchacz techniki w Krakowie na III. roku, syn ubogiego mieszkańca tamtejszego.

2) *Sadłowski Wiktor*, uczeń 3. klasy wyższej szkoły realnej we Lwowie, syn prywatnego urzędnika, który ma 6 dzieci.

3) *Sajewicz Emilian*, słuchacz praw na 1. roku we Lwowie, syn wdowy po plebanie, która ma 3 dzieci.

4) *Kuliczkowski Adam*, uczeń VII. klasy gimnazyum akademicznego we Lwowie, syn ubogiego organisty.

5) *Ziemba Bronisław*, uczeń VI. klasy gimnazyum akademicznego we Lwowie, syn urzędnika publicznego o małej płacy, który ma liczną familię.

6) *Tedyński Ignacy*, słuchacz filozoficznego wydziału we Lwowie, syn wdowy po nauczycielu trywialnym, która ma 5 dzieci.

7) *Palatyński Emilian*, medycynier na 1. roku w Krakowie, syn ubogiej wdowy po plebanie, która ma 3 dzieci.

8) *Tyralski Włodzimierz*, medycynier na IV. roku w Krakowie, syn pensyonowanego urzędnika szpitalnego, który ma 7 dzieci.

9) *Leżański Antoni*, słuchacz praw na 3. roku we Lwowie, syn urzędnika publicznego o małej płacy a z liczną familią.

10) *Horoszkiewicz Józef*, technik na 1. roku we Lwowie, syn urzędnika publicznego o małej płacy, który ma 7 dzieci.

11) *Gabryszewski Antoni*, słuchacz filozoficznego wydziału w Krakowie, syn zubożałej wdowy po właścicielu realności, która ma 5 małych dzieci.

12) *Hoffmann Edward*, słuchacz praw na 1. roku we Lwowie, syn ubogiej wdowy po chirurgu.

13) *Nitka Antoni*, słuchacz praw na 3. roku we Lwowie, syn zubożałego mieszczana, który cierpi na obłąkanie.

14) *Brzyszkowski Apolinary*, słuchacz praw na 3. roku we Lwowie, syn dyurnisty, który ma 7 dzieci.

b) Z fundacyi zakordonowej:

15) *Wachholz Edmund*, uczeń 6. klasy wyższego gimnazyum w Krakowie, syn urzędnika publicznego o małej płacy, który ma 8 dzieci.

16) *Belczyk Kajetan*, słuchacz praw na 3. roku w Krakowie, syn rzemieślnika, który ma 7 dzieci.

17) *Sidorowicz Zygmunt*, uczeń 4. klasy wyższej szkoły realnej we Lwowie, który poświęca się z odszczególnieniem rysunkom i sztuce malarskiej, syn urzędnika publicznego o małej płacy a z trojgiem dzieci.

18) *Kowacs Antoni*, technik na 1. roku we Lwowie, wzorowy uczeń, którego ojciec ma szczupłe gospodarstwo wiejskie a 4 dzieci.

19) *Tałasiewicz Erazm*, słuchacz praw na IV. roku we Lwowie, sierota; nakoniec

c) z fundacyi Arcyksięcia Karola Ludwika:

20) *Negrusz Józef*, słuchacz praw na 3. roku we Lwowie, którego ubogi ojciec ma 7 dzieci.

Lwów, 17go stycznia 1861.

Sprawy krajowe.

(Nadanie stypendyum stanowego.)

Wydział Stanów postanowieniem z dnia 20. stycznia r. b. nadał jedno z stypendyów ręcznych o 105 zł. w. a., przeznaczonych dla synów szlachty polskiej, uczniowi klasy 2giej w tutejszej c. k. wyższej szkole realnej Karolowi Sokołowskiemu, który od obojga rodziców osierocony i żadnej pomocy nie mający złożył dowody równie celującego postępu w naukach, jak i wzorowych obyczajów.

Prośb podanych o udzielenie tego stypendyum było 35, z których po zwróceniu 15 z powodu nieudowodnionego szlachectwa zostało 20, które były przepisanemi dowodami wsparte.

We Lwowie, dnia 24. stycznia 1861 r.

(Polityka kroacka. — Doniesienia z Węgier.)

Wiedeń, 11. lutego. W jednym z ostatnich numerów przynosi *Pozor* artykuł pod napisem „Polityka węgierska i kroacka", z którego *Wied. gaz.* ważniejsze te przytacza ustępy:

„Kto nam wydziera kraje i części narodu i komu innemu odstępuje; kto podstępem rozrywa święty, historyczny i naturalny węzeł naszego narodu z serbskim; kto nie uznaje naszych praw historycznych, a raczej sili się wykładać je przez jakiebądź sofizma inaczej niż są; kto w narodowych i politycznych kwestyach żywotnych pomija nasz sejm; kto zewnątrz naszego kraju pragnie podbić albo przywłaszczyć sobie nasz naród i krew naszą; kto dla siebie szuka wolności a drugim ją odbiera, albo przynajmniej nie przyznaje, że na mocy swoich praw narodowych i przyrodzonych używać je może; kto nam podchlebia dla swojej korzyści i podkupuje byt historycznego i narodowego państwa, ten nie może być naszym stałym przyjacielem, a naród jedynie dopóty może się z nim łączyć, dopokąd wymagają tego chwilowe korzyści jego.

Naturalnymi sprzymierzeńcami naszego narodu są południowo-sławiańskie plemiona, *konstytucyjnymi* zaś, o ile się to zgadza z utrzymaniem nowych praw historycznych, jest naród węgierski, a politycznym sprzymierzeńcem niechaj dla nas będzie każdy naród i każde państwo europejskie, które uzna nasze prawo historyczne, naszą wolność narodową i wielką krzywdę, którą wyrządziła nam cała Europa za nasze wielkie zasługi.

Taka powinna być polityka kroacka.

— *Sürgöny* powstaje na zaprowadzenie odpowiedzialnego ministerstwa. Organizacya komitatowa zawsze była najsilniejszą tamą przeciw antikonstytucyjnym zapędom, i dlatego powinna być utrzymana.

Donosi także z Wiednia, że już usunięto przeszkody, które nie dozwalały przyłączyć wyspę Mur, jak to rozporządziło król. węgierska kancelarya nadworna.

Ameryka.

(Zmiany w senacie Stanów zjednoczonych.)

Nowy Jork, 22. stycznia. Wielkie wrażenie sprawiło na wczorajszem posiedzeniu senatu i Stanów zjednoczonych ustąpienie senatorów Yule i Mallory z Florydy, Claya i Fitzpatricka z Alabamy i Davisa z Mississippi, a to że państwa, które oni zastępowali, zerwały unię. Mowy ich pożegnawcze do kolegów sprawiły mocne wzruszenie, a przyczyniło się jeszcze, gdy Mason, senator z Wirginii wskazując na opróżnione miejsca, zawołał: „Teraz unia rozwiązana." Po odejściu senatorów naradzano się nad bilem względem przyjęcia państwa Kansas do unii, i uchwalono go 36 głosami przeciw 16. Ustąpienie senatorów państw południowych i zapowiedziane ustąpienie senatorów Georgii, Wirginii i Luzyany a natomiast wnijście dwóch senatorów państwa Kanzas, zupełnie zmieni stosunek głosów w tem zgromadzeniu, a stronnictwo republikańskie otrzyma przewagę nad demokratycznem.

Anglia.

(Sprawy w parlamencie.)

Londyn, 8. lutego. W izbie niższej w obradach nad adresem White protestował z niechęcią przeciw temu, że mowa tronowa nie zawiera wzmianki o reformie. Wnosił zatem poprawkę, że jest obowiązkiem rządu przedłożyć projekt, aby rozszerzyć prawo wyborcze, i tem samem wykonać zobowiązania, jakie na siebie przyjęło ministerstwo obejmując władzę. Seymour popierał poprawkę i ganił rząd za wielkie nakłady na wojsko.

D'Israeli utrzymywał, że powodzenie rządu w ciągu ostatniej sesyi nie mogło go zachęcić do nowej reformy. Co do polityki zewnętrznej życzyłby sobie wiedzieć, jaki jest stan stosunków między Anglią a Francyą, czy istnieje dotąd zgodne między obu mocarstwami porozumienie, lub czyli ją zachwiał rząd polityką swoją w sprawie włoskiej? Włochy dotąd nie osiągnęły wolności. Rzym i Wenecya nie wyzwolone. Francya wspierając Włochy usunie wojsko swe z Rzymu, i dopomoże wyswobodzić Wenecyę, ale wówczas sama też tylko Francya wyciągnie korzyści, płynące ze zjednoczenia Włoch dla sprzymierzonego z nimi mocarstwa. Lord Russel w odpowiedzi p. D'Israelemu przemówił jak następuje:

„Polityka zewnętrzna rządu nie jest tajemnicą. Pozostawia samym Włochom wolność urządzić się. Zasadę tę wypowiedziała po wielekroć. Wielce szanowny gentleman raczy wypowiedzieć, (a nie uczynił tego dotąd nigdy jeszcze), ażali pochwala tę zasadę lub nie. Czcigodny mówca, jak wszystkim wiadomo, stał zawsze na czele tych, którzy niepodległość Włoch wyśmiewają jako marzenia i twierdzą, że dla Włoch nie ma lepszego rządu, jak austryacki, i że Król neapolitański jest najlepszym Monarchą.

Pomimo tego Anglia nie chciała narzucać Włochom swego zdania, wolała raczej pozostawić wolność opinii samymże Włochom w ich własnej sprawie. Ogłoszona bez wiedzy mojej depesza z dnia 31. sierpnia miała zamiar niedopuścić, aby zerwano pokój europejski, iż wyrazić się nie da, jak wielką do tego wagę przywiązuję, aby utrzymać pokój. Depesza pomieniona miała przestrzymać Sardynię od niebezpieczeństw nierozważnej, zapamiętałej wojny. Wyprawa Garibaldego nastąpiła bez wiedzy rządu sardyńskiego skutkiem nie powstrzymanego prądu ludów włoskich; a gdy się udała do pewnego stopnia, czyż mogła Sardynia pozostawać obojętnym widzem wypadków na południowym półwyspie, nie narażając przyszłości Włoch na los niepewności?

Rząd Królowej Jej Mości nie wyrzekł nigdy, aby zamiarem jego było wspierać zjednoczenie Włoch; oświadczył przeciwnie po zawarciu traktatu w Zürich, że jeżeli książęta toskański i modeński powrócą do państw swoich za zgodą tamtejszej ludności, Anglia nie będzie się sprzeciwiać tej restauracyi, lecz że nie pochwala i otwarcie protestować będzie przeciw wszelkim usiłowaniom narzucić przemocą Włochom czyjekolwiek rządy.

Czy szanowny gentleman zgadza się na tę zasadę, czy nie? Rząd Królowej Jmci oznajmił także rządowi Cesarza Napoleona, że według jego mniemania więcej zgadzałoby się z pomyślnością Włoch, gdyby składały się z dwóch królestw, i że gdyby Król neapolitański nadał konstytucyę swojemu państwu, Anglia z radością widziałaby dwa konstytucyjne królestwa we Włoszech.

Nie byłyżby inne mocarstwa wzięły zaburzenia w Neapolitańskiem, i niepewnego stanu rzeczy za dowód niedojrzałości Włoch, aby dać sobie samym radę, i nie byłyżby przedsięwzięły interwencyi, aby raz na zawsze stanowczy zadać cios wolności włoskiej. Co do zasady nieinterwencyi zgadzamy się zupełnie z Cesarzem Francuzów. Jesteśmy zarazem w przymierzu i przyjaźni z innemi mocarstwami europejskiemi, a gdybyśmy uznali, że w jakiej kwestyi słuszność nie jest po stronie Francyi, lub postępuje popędliwie, jak to zdarza się wielkim militarnym mocarstwom wówczas zawarlibyśmy z innemi mocarstwy przymierze przeciw Francyi. Mam nadzieję i przekonanie, że pomimo grożącego niebezpieczeństwa pokój europejski tym razem da się jeszcze utrzymać.

Francya.

(Jenerał La Marmora. — Pomnik marszałkowi Bosquet. — Wiadomości bieżące. — Memoryał z Algieryi. — Kwestya syryjska.)

Paryż, 8. lutego. Przybył do Paryża sardyński jenerał della Marmora; dzisiaj przyjmowany był u ministra Thouvenela a będzie miał także audyencyę u Cesarza.

— Z rozkazu Cesarza będzie marszałkowi Bosquet wzniesiony pomnik w Tulonie, gdzie się rodził i umarł. Jego uboga i sędziwa matka otrzyma roczną pensyę w kwocie 6000 franków.

Na miejsce Bosqueta miał minister wojny przedstawić na marszałków, jenerała Montauban, naczelnego dowódzcę chińskiej expedycyi, i jenerała Martimprey.

— Wieczorne dzienniki ogłaszają część sprawozdania z dzisiejszego posiedzenia. Ciało prawodawcze zajmuje się rozpoznaniem wyborów i mianowaniem stałych sekretarzów. Dzisiejsze sprawozdanie nie podaje, jaka jest wynikłość wyborów.

— Cesarz otrzymał, jak słychać, od marszałka Pelissier memoryał, z dopraszaniem się dla Algieryi osobnej reprezentacyi na wzór Australii angielskiej.

— Kwestya syryjska będzie załatwiona, jak słychać, w Paryżu, a to zaraz za przybyciem nowego tureckiego posła Vely Baszy, który na przyszły tydzień jest tutaj spodziewany. W tym samym czasie przyjedzie do Paryża jeden z sekretarzy Fuada Baszy, który ma udzielać wszelkich potrzebnych informacyi względem stosunków w Syryi. Konferencya w sprawie syryjskiej ma się zgromadzić pomimo oporu Turcyi 15. kwietnia. Z Marsylii telegrafują dzisiaj, że według listów z Bejrutu wzrasta znowu rozruch na Libanie; 12.000 Druzów zgromadziło się pod Moktara w zamierze przeszkodzić wykonaniu zapadłego na ich naczelników wyroku. Fuad Basza przyjechał z Moktary znowu do Bejrutu. Według *Pays* pojmano w poblizu Halebu osławionego naczelnika Kurdów Hadji-Batran i przywieziono do Bejrutu.

— *Patrie* pisze: Sprawozdanie syryjskiej komisyi nadeszło do Paryża, konferencya w tej mierze zbierze się pod koniec lutego.

— Ksiądz Lavigerie wrócił z Syryi, i był kilka dni temu przyjmowany u Cesarza i u pana Thouvenel. Przedłożył Cesarzowi raport, jaki jest stan rzeczy w Syryi, i jak zapewniają, miał powiedzieć, że po odejściu wojsk francuskich snadnie mogą nastąpić rzezie; na co odebrał w odpowiedzi, że mocarstwa nie sprzeciwiałyby się tylo przedłużeniu okupacyi, gdyby je by popierała opinia publiczna, i dlatego wezwał księdza Lavigerie, popierać rząd w tym względzie.

Nieoznaczono jeszcze, kiedy się zbierze syryjska komisya. Jak mówią, ma Francya proponować spólne obsadzenie tego kraju, jestto propozycya, którą czyniła sześć miesięcy temu. — Pan de la Valette, francuski poseł w Konstantynopolu, nie ma być zastąpiony, ale jak na teraz pozostaje w swojem urzędowaniu.

Szwajcarya.

(Prawo przesiedlenia się.)

Berna, 1. lutego. Pamiętamy, że traktat względem odstąpienia Francyi Sabaudyi i Nissy przyzwalał tamtejszym krajowcom zdecydować się w przeciągu roku, czyli chcą zatrzymać narodowość sardyńską, jeżeliby się rzeczywiście w Piemoncie osiedlić chcieli, albo tam już osiedli. W tym przypadku mogliby także zatrzymać swoją w Sabaudyi położoną własność gruntową. Teraz rzucono zapytanie, czyli Sabaudczycy i Nissardowie mieszkający w Szwajcaryi, jeżeli obstają za narodowością piemoncką, mają się także udawać do Piemontu. Rada federacyjna zapytana w tej mierze od policyi kantonalnej sądzi, że żyjące w Szwajcaryi osoby należące do prowincyi anexowanych należy wezwać obwieszczeniem publicznem, ażeby swoją pozycyę uregulowały i przedłożyły potrzebne w tej mierze pisma, i należy im pozostawić do woli, sporne punkta między sobą załatwić.

Włochy.

(Czynności przyszłego parlamentu — Poseł hiszpański zawierzytelniony w Rzymie. — Wybory w neapolitańskiem. — Niedostatek i drożyzna. — Wiadomości bieżące. — Doniesienia z Gaety.)

Sardynia. W artykule „nowy parlament“ wychwala *Opinione* z d. 3. lutego dopełnione wybory do parlamentu, a w końcu dodaje:

„Wkrótce zgromadzi się nowy parlament; jego misya bynajmniej nie jest ani łatwa ani przyjemna. Nawet gdy by nie miał nic innego jak tylko zrównoważyć wydatki państwa z dochodami, byłaby to praca trudna i uciążliwa. Wiadomo powszechnie, że dochody nie pokrywają wydatków, a których ze względów politycznych pomniejszyć nie można. Dlatego nowych potrzeba ofiar, a my zniewoleni jesteśmy zawsze powtarzać słowa hrabiego Cavoura, że chcąc utworzyć Włochy, potrzeba pieniędzy, znowu pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy. Na tem dopiero stanowisku okaże się obecnie patryotyzm prawnie reprezentowanego narodu; w kwestyi budżetu będą musieli deputowani natężać swojego ducha, ażeby obmyślić sposób, w jaki by oszczędzić niepotrzebne wydatki, ale potrzebnych nie odmawiać.

Państwo kościelne. *Diario di Roma* opowiada świetne przyjęcie u dworu Ojca Św. poselstwa hiszpańskiego. Margrabia Miraflores, po prywatnej audyencyi d. 30. grudnia u Ojca S. wręczył d. 31. stycznia na uroczystej publicznej audyencyi swoje listy zawierzytelniające go posłem i ministrem pełnomocnym hiszpańskim w Rzymie. Papież przyjmował jego i urzędników poselstwa na Watykanie z zwykłą ceremonią. Po audyencyi odwiedził margrabia sekretarza państwa kardynała Antonelli, tudzież kardynała Mattei, dziekana świętego kolegium; zaś wieczorem przyjmował na wielkiej recepcyi w hotelu hiszpańskiego poselstwa, kardynałów, korpus dyplomatyczny, prałatów rzymską szlachtę i inne znakomitości.

Neapol. Dnia 2. lutego, jak donosi *Gazette du Midi* przybyło do Neapolu przeszło 2000 burbońskich żołnierzy, których w Abruzzach ujęto w niewolę. W Neapolu znowu przytrzymała policya korespondencyę z Rzymem, i uwięziła także dwóch emisaryuszów przebranych za chłopów.

Doniesienia z prowincyi potwierdzają wiadomość, że wybory do włoskiego parlamentu po większej części wypadły po myśli Cavoura. Wybór Garibaldego w dzielnicy San Tunando, najzamożniejszej i najznakomitszej w Neapolu, nie należy uważać za opozycyę przeciw ministrowi, lecz raczej za wyraz, że niechęć powrotu do dawniejszego stanu i ani reprezentantów z owych czasów. Stronnictwo wojny czyli jak tu mówią czynu, które pragnie równocześnie uderzyć na Rzym i Wenecyę, sądząc po tem, co mówią ich dzienniki, patrzy krzywo na przewagę umiarkowanego stronnictwa, i dlatego nieco łagodniej przemawia niż zeszłych tygodni. Tymczasem nadzwyczajna drożyzna nie przestaje jątrzyć niższe warstwy ludu. Przedwczoraj zgromadziły się licznie tłumy przed pałacem ministerstwa żądając chleba. Gwardya narodowa aresztowała kilku przewodźców, a drugim radzono brać się do pracy, do której wszakże nie okazywali wielkiej ochoty. Ministeryum stara się ile możności zaradzić drożyźnie: ułatwia przywożenie zboża i oliwy, zakazuje wywozić zboże a wkrótce, jak słychać i oliwę; jednak te rozporządzenia nie wiele pomagają.

— Gaetańskie depesze na Rzym pod dniem 6. lutego donoszą:

Gaeta, 3. lutego. Najodleglejsza baterya piemoncka bezustannie bije na magazyny prochu, ale bezskutecznie, twierdza odpowiada słabym ogniem. Wczoraj w nocy fregata dawała ognia z dział gwintowanych. Okręta nie ważą się zbliżać ani od lądu ani od morza. Saski poseł zażądał wolnego przejazdu chcąc odjechać dla spraw prywatnych; admirał Persano odmówił mu. Jak mówią, zawiadomił Cialdini w prywatnej depeszy Cavoura, że armia sardyńska jest zdemoralizowana, twierdza silna a blokada bezużyteczna.

Gaeta, 4. lutego. Piemontańskie bateryе lądowe bezskutecznie biją na magazyny prochu. Forteca nie odpowiada. Sardyńska eskadra dawała w nocy ognia, ale kule nie donosiły. Załoga jest ożywiona najlepszym duchem: żołnierze chodzą po ulicach w maskach.

Niemce.

(Posiedzenie deputowanych pruskich z 7. lutego.)
(Dokończenie.)

Gdy się rozpoczęła dyskusya w izbie niższej nad poprawką polską, zabrał głos deputowany Żółtowski. Nie zgadza się aby w ten sposób wykładać traktaty jak to czyni minister spraw wewnętrznych co do W. księstwa poznańskiego. Prezydent wzywa go dwa razy do porządku. Mowca żąda uznania dla narodowości polskiej, i ostrzega, że nie zadługo może sprawa ta stanie się groźną.

Deputowany Schleinitz mówi:

Pan minister spraw wewnętrznych wskazał już jasno w izbie panów stanowisko jakie rząd zająć postanowił, jak długo panowie będziecie występować nie jako deputowani prusscy, lecz jako reprezentanci polskiej narodowości. Rząd jest tem więcej obowiązany stanowczo się sprzeciwiać podobnym dążnościom, że musi mieć wzgląd na żywioł niemiecki w poznańskiem. Na 720.000 Polaków, jest tam 620.000 Niemców. Przeszłość naucza co są winni Polacy rządowi pruskiemu. Rząd był zawsze łagodniejszym dla Polaków w poznańskiem jak dla ludności niemieckiej. Żaden rząd nigdy nie był łagodniejszy i sprawiedliwszy jak rząd pruski w Poznaniu. Wprawdzie ludność niemiecka składa się z przybyszów, którzy z obcych stron przywędrowali, i to właśnie niepodoba się Polakom, że Niemcy wpływem moralnym zdobyli sobie tę prowincyę i uczynili ją tem czem jest swą inteligencyą, oszczędnością i pracowitością. Tylko szlachta jest niechętna rządowi, chłop polski bardzo się cieszy z dzisiejszego stanu, bo go umie ocenić. Rząd pruski ucywilizował polskiego chłopa. Przypominam panom, że pruskie instytucye stworzyły w tej prowincyi stan mieszczański, który wprzód nie istniał, a cóż dopiero te wszystkie ulepszenia co do dróg i komunikacyi. Poznań jest krajem niemieckim z ludnością polsko-niemiecką, która w każdym czasie była wierną rządowi, — i opłaca większą ilość podatków, jak ludność czysto polska, i osądźcież po tem wszystkiem czy Niemcy nie powinni mieć równych praw jak Polacy. Rząd nie może już dzisiaj nie przyznawać narodowości polskiej. Otoczony prowincyami niemieckiemi żywioł niemiecki utorował sobie drogę i wywalczył dla siebie zwycięztwo.

W końcu dodaje mowca życzenie aby Polacy przyjęli dłoń pojednawczą, która im podaje ludność niemiecka, w przekonaniu, że to zjednoczenie dla obu stron będzie pomyślne przynosić skutki.

Minister spraw wewnętrznych hr. Schwerin wyraża najprzód spółczucie dla tego cierpienia jakie przebijało się w mowie dep. Żółtowskiego, lecz ostrzega aby Polacy nie wywoływali złych duchów, których nie będą w stanie zakląć na powrót, aby nie sprowadzali pomimowolnie może na ojczyste niwy nowych, niewypowiedzianych nieszczęść. Rząd nie chce wlewać oliwy do ognia. Dla tego nie chcę uważać inaczej poparcia wniosku dep. Żółtowskiego, jak tylko, że izba nie chciała odmówić głosu wielkiej mniejszości wnioskodawców. Nie sądzę jednak aby poprawka mogła być przyjętą i dla tego nie widzę potrzeby dłużej się nad tem rozwodzić.

Rosya.

(Armia kaukaska.)

Z Tyflidy donoszą pod d. 27. grudnia, że książę Baryatyński otrzymał rozkaz zorganizować armię jak najdzielniej. Armia ma się składać z 211 batalionów piechoty, 310 szwadronów kawaleryi i 300 dział polowych. Co, jak mówi *Kor. hamb.* dowodzi, że Ro-

sya daleką sposobi wyprawę. W Tyflidzie bawią teraz najznakomitsi jenerałowie rosyjscy: Eudokimow, Kaufmann, książe Swiętopełk-Mirski, Murawjew, Melikow, Argutyński, Bebutow i inni.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 9. lutego. Vefik Basza, turecki poseł w Paryżu będzie reprezentował Portę na konferencyi, która rozpocznie się tu za kilka dni w sprawie syryjskiej, i dopiero po ukończeniu konferencyi powróci do Stambułu.

Monitor donosi: „Obiega pogłoska, że w Anglii usiłują nanowo przywieść do skutku zmniejszenie wydatków. Słychać, że najznaczniejsi kapitaliści chcą podać adres do Królowy z prośbą, ażeby raczyła wejść w układy z rządem Cesarza dla wzajemnego i równoczesnego zmniejszenia uzbrojeń obudwu narodów. Ten adres ma układać Mr. Cobden.“

Londyn, 9. lutego. Na przedwczorajszem posiedzeniu izby niższej oznajmił lord Palmerston, że wysłano rozkaz do gubernatora Kanady, ażeby bez nakazu ministra kolonialnego nie wydawał niewolnika Andersona Stanom zjednoczonym. Lord Russell powiedział w odpowiedzi na interpelacyę Fergussona, że szefowie Druzów nie będą traceni bez przyzwolenia komisarzy głównych mocarstw.

Medyolan, 11. lutego. *Perseveranza* zapewnia, że parlament otwarty będzie niezawodnie 18. b. m. Ratazzi miał już oświadczyć, że przyjmie prezydenturę w izbie deputowanych.

Genua, 9. lutego. Wczoraj nadeszły tu: batalion ruchomej gwardyi narodowej, batalion Bersaglierów, dwa bataliony wojska liniowego i batalion brygady Re, wszystkie przeznaczone do Włoch południowych. Dziś spodziewany jest batalion gwardyi ruchomej z Gallerate, z tem samem przeznaczeniem. Farini przyjechał tu wczoraj z Neapolu.

Transporta wojsk do Neapolu na Genuę idą bez ustanku, a jak słychać odchodzą także z Liwurny. Nie idzie to o posiłki tylko, ale o zupełne zmienienie części korpusu oblężniczego pod Gaetą, gdzie sroży się tyfus i przerzedził tak dalece szeregi kilku pułków, że nie mogą już pełnić służby. Nawet wielu oficerów uległo już tej słabości. To wyjaśnia poniekąd powolność robót oblężniczych.

Perugia, 10. lutego. Do Carsoli nadeszły nowe „bandy“ burbońskie. Lovera rozdał pomiędzy nich 1500 karabinów. Wczoraj przekroczyło granicę 470 ludzi wojska burbońskiego w pełnej zbroi, i zwrócili się ku Carsoli.

Neapol, 9go lutego. Bombardowanie Gaety rozpoczęło się znowu.

Frankfurt, 9go lutego. Jak zapewnia *Patrie* w ostatnim numerze swoim, zezwoliła Dania w duchu pojednawczym na wysłanie komisarza do Frankfurtu, by ułożyć plan do załatwienia teraźniejszych trudności. Tu nie wiedzą nic o podobnem postanowieniu Danii.

Washington, 30. stycznia. Konwent uchwalił 113 głosami przeciw 13, że Louisiana występuje z unii, i że żegluga na rzece Mississippi wolna jest wszystkim narodom.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. lutego.

Hotel rosyjski: PP. Grocholski Kazim., z Rożysk. — Stojowski Eugen., z Jaszczwi. — Hr. Dzieduszycki Alex., z Izydorówki. — Hr. Dzieduszycki Miecz., z Korynowa.

Hotel Langa: Hr. Dunin Jan, z Głębokì. — Croisse Lud., z Korzelowa.

Hotel angielski: Bogdanowicz Fel., z Ostrowiec. — Serwatowski Mac. Zen., z Rajtarowiec. — Serwatowski Alb., z Baczniowa. — Kriegshaber Al., z Kabarowiec.

Hotel krakowski: Nahujowski Ant., z Czernicy.

Pod koleją żelazną: Zarzycki Tytus, z Chotylubą.

Pod tygrysa: Falkowski Michał, z Głuchowa.

Do domu nr. 458¼: Kieszkowski Józef, z Szandrowiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. lutego.

PP.: Reisner Maur., c. k. kap., do Stanisławowa. — Łokuciejowski L., do Łukawic. — Niedzwiecki Rob., do Złoczowa. — Tullie Jan, i Hermann Wł., do Rzepniowa. — Cielecki Włodz., do Byczkowiec. — Treszczakowski Józef, Szypola. — Gojan Jan, do Wiednia. — Tretter Miecz., do Dzwiniacza. — Zagurski Miecz., do Podhuża. — Hr. Stadnicki Jan, do Buratyna. — Abancourt Ksaw., do Luwczy. — Hohendorf Kal x, do Szutrominiec. — Brzeżany Maur., do Sambora. — Torosiewicz Fr., do Hołbacza. — Słonecki Zen., do Krechowiec. — Rylski Henr., do Strowa. — Wiśniewski Wik., do Strzelisk. — Obertyński Wł., do Wiednia. — Zawadzki Nik., do Bełzca. — Drohojewski Wł., do Namruża. — Malczewski Miecz., do Gniłowód. — Chwalbóg Jan, do Lipowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 12. lutego 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum	Stopień ciepła według Reaum	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7 god. zrana	320 90	+ 1.7	88.7	południowy	sł.	deszcz
2 god. po poł.	322 98	+ 2 6	79 0	zachodni	„	pochmurno
10 god. wiecz.	325 05	+ 1.0	83 8	„	„	„

Ilość deszczu 0. "05

T E A T R.

Dziś opera niemiecka: **„Johann von Paris.“**

Jutro na scenie polskiej: **„Wąsy i Peruka,“** komedya w 3 aktach Józ. Korzeniowskiego.

Kurs lwowski.

Dnia 13. lutego		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	74	6	82
Dukat cesarski	„ „	6	79	6	89
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	11	73	11	95
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	25	2	28
Talar pruski	„ „	2	15	2	17
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	82	—	83	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	86	13	87	13
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	168	—	177	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	62	65	63	53
5% Pożyczka narodowa		75	75	76	75

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 13. lutego.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 76 50. Metaliki po 5% za 100 zł. 66.10; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.— Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 740.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 166 29; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —. .

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Srebro za 100 zł. południ. niemieck. waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —. . Londyn za 10 funtów szterl. 145. . Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6 90, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 144.—.

KRONIKA.

(Osobliwości mody i zwyczajów chińskich.) Pewien oficer francuski w Pekinie rozmiłował się tak dalece w chińszczyźnie, że przenosi cywilizacyę państwa niebieskiego nawet nad francuską. Oto niektóre ustępy z jego listu pisanego do Paryża:

„My lubimy suknie obcisłe, jak gdybyśmy rodzili się parasolami; tu zaś noszą przestronne, szerokie suknie, których jednak nieszpecą kieszeniami.

Nasza znana tyranka, moda, zmienia co roku swoje kaprysy; tutejsze mody są bardzo szanowne i najmniej sześć tysięcy lat stare.

Domy o jednem piątrze tylko są niemniej wygodne jak nasze, a że zamiast okien opatrzone są łuskami z ryb, które łagodzą rażące światło dzienne, mieszkanie w nich bardzo jest przyjemne.

Chorym, których trapią u nas postem, podają tu zażywne potrawy, ale przez całe lato niedostanie tu innego, jak ciepłego napoju.

Przy obiedzie i wieczerzy podają jedzącym serwety maczane we wrzącej wodzie ale tak wyciśnięte, że można niemi na sucho obmyć sobie twarz i ręce. Niejestże to czystość wzorowa i mniej odrażająca niżli nasz zwyczaj francuski?

To jedno tylko jest nieroztropne, że rzemiosło wojenne kładą Chinowie w ostatnim rzędzie, a co tem bardziej dziwi mnie od czasu, gdyśmy ich pobili.

Ale za to jak mądrze urządzone są ich sprawy małżeńskie. Pewnego dnia spisują wszystkich dorosłych młodzieńców i zdolne do małżeństwa dziewczęta. Wszystkich dzielą na trzy klasy, młodzieńców na najbogatszych, zamożnych i całkiem ubogich, a dziewczęta na najpiękniejsze, mniej piękne i szkaradne, jeźli się tak wyrazić wolno! Po tym podziale tedy przyznają najpiękniejsze z pomiędzy pięknych najbogatszym, którzy za to szczęście płacą podatek państwu. Mniej zamożni dostają mniej piękne żonki bezpłatnie. Biedactwo nakoniec otrzymuje w prawdzie najbrzydsze, ale nie smucą się tem wcale, gdyż rozdzielają pomiędzy nich podatki najbogatszych.

Mógłbym jeszcze wiele ciekawych opowiedzieć rzeczy, ale na cóż się to przyda? Kto sam się nieprzypatrzy, nieuwierzy, jak miło żyć w Chinach.

W y k a z

dochodów na c. k. uprzyw. galicyjskiej żelaznej kolei „Karola Ludwika.“

Przestrzeń obrotu 34½ mil.

Miesiąc	Komunikacya osób: Liczba podróżnych	Komunikacya osób: wal. aust. zł	Komunikacya osób: wal. aust. c.	Transport towarów: cetnary celne	Transport towarów: wal. aust. zł.	Transport towarów: wal. aust. c.	Razem: wal. aust. zł.	Razem: wal. aust. c.
Styczeń 1861 . . .	25.697	45 947	38	320 072	116.365	22	162.312	60
Razem . .	25.697	45.947	38	320.072	116.365	22	162.312	60
Przychód bruto w styczniu 1860 (z przestrzeni 28 mil) wynosił							148.866	14

Oprócz tego przewieziono 48.637 cetnarów celnych rozmaitych przesyłek rządowych, bez obliczenia należytości transportowej.

Wiedeń, 1. lutego 1861.

C. k. uprzyw. galic. kolej żelazna „Karola Ludwika“.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*